

DZWONIENIE NA „ANIOŁ PAŃSKI”
W POLSKIM PRAWIE PRZEDTRYDENCKIM

Przy przeglądaniu nawet tylko ogłoszonych drukiem źródeł prawa kanonicznego w Polsce natrafiamy na przepisy odnoszące się do szeregu zjawisk życia religijnego. Po nieznanym bliżej albo też wyrosłym z prywatnej pobożności lub partykularnych potrzeb początkach ukształtowały się one do poziomu instytucyj prawnych, osiągnęły z biegiem czasu, po różnych reformach swój szczyt rozwojowy i po ostatecznym utrwaleniu swoich form stały się przedmiotem zwyczajowej praktyki duszpasterskiej. Na podstawie materiału źródłowego można zrekonstruować główne etapy ewolucji prawnej poszczególnych instytucyj i rzucić światło na wzajemne ich powiązanie i oddziaływanie w życiu kościelno - prawnym, liturgicznym i ascetycznym społeczeństwa.

Przedmiotem niniejszego szkicu jest obowiązek prawny zachęcania ogółu wiernych do modlitwy w głównych porach dnia za pomocą uderzania w dzwony na wieży kościelnej. Treść rozważań opiera się na przepisach polskiego prawa partykularnego wydanych w okresie przedtrydenckim. Jakkolwiek omawiana instytucja rozwijała się jeszcze i w epoce późniejszej, to jednak okres przed wstrząsem wywołanym przez ewolucję religijną w XVI w. stanowi w historii Kościoła w Polsce pełną całość zaznaczającą się również i w źródłach prawa kanonicznego.

Ustawodawcy kościelni uświadamiali sobie, że wspomniany sposób zachęcania do modłów stanowi z natury rzeczy w całości narzucających się im zagadnień problem mniejszej wagi. Dlatego też poza wyjątkami nie poruszały tej sprawy synody legackie czy prowincjonalne, pozostawiając uregulowanie postawionej kwestii ustawodawstwom diecezjalnym i miejscowym zwyczajom.

DZWONIENIE NA MODLITWĘ W GŁÓWNYCH PORACH DNIA

1. — Rozpowszechnienie dzwonów.

Powstały w Italii zwyczaj używania dzwonów do celów religijnych upowszechnił się na Zachodzie około połowy IX w. Prawo posługiwania się dzwonami miały tylko kościoły i kaplice, w których gromadzili się wierni na nabożeństwa¹⁾.

Można domyślać się, że pierwsi głosiciele Ewangelii w Polsce pragnęli wykorzystać w swym znoju misyjnym głos dzwonu jako słyszalny znak nowej religii. Przede wszystkim chodziło o gromadzenie ludności na nabożeństwa w świątyni. O dzwonieniu w godzinach porannych na primarię wspomina Thietmar przy opisie powstania pogan przeciw chrześcijaństwu w biskupstwie brandenburskim w 983 r.²⁾. Stan organizacyjny biskupstwa polskiego nie odbiegał wiele od rozwoju współcześnie niemal założonych diecezji na terenach Słowiańszczyzny zachodniej.

Dowodu na istnienie dzwonów w Polsce dostarcza nam Kosmas³⁾. Przedstawia on w swej kronice, iż wśród łupów zdobytych w Polsce w 1038 r. wieziono podczas parady w Pradze więcej niż na 100 wozach dzwony i skarby. Dzwon musiał być więc przedmiotem cennym i poszukiwanym. Czesi zabrali najprawdopodobniej dzwony z katedry w Gnieźnie oraz z innych katedr i znaczniejszych kościołów polskich⁴⁾.

Znaczenie dzwonów podkreśla również historia misji pomorskich św. Ottona z Bambergu⁵⁾. Kronikarz pisze, iż

¹⁾ Por. Hinschius P., *System des kath. Kirchenrechts*, IV, Berlin, 1886, 413.

²⁾ Ks. III, 10, *Monumenta Poloniae Historica*, I, Lwów, 1864 (w dalszym ciągu cytow. M. P. H.).

³⁾ *Fontes Rerum Bohemicarum*, II, wyd. I. Emler, v Prace 1874, 77.

⁴⁾ Od IX w. wytworzył się na Zachodzie zwyczaj używania większej liczby dzwonów. Ustaliło się, iż kaplica publiczna miała 1 dzwon, kościół parafialny — 2 lub 3, kolegiacki — 3, katedra — 5. Por. Hinschius, 414.

Herbordi, *Vita Ottonis*. M.P.H., II, 115, 121; tak samo — Ulrich Pfriflingenski, M.P.H., II, 141.

Pomorzanie zniszczyli kościół św. Wojciecha „tintinnabulō et campanis deiectis“. Oprócz tego dowiadujemy się z tego samego źródła, iż przy wejściu do kościoła wisiał specjalny dzwon; był zwyczaj, iż uderzali weń wierni wchodzący na modlitwę do świątyni „quasi ad excitandum sanctos“. Poganie stracili dzwony z wieży, sygnaturkę i wyrzucili dzwon wiszący przed kościołem.

Że i w Polsce w XII w. dzwony były już w powszechnym użyciu, wskazuje pontyfikał biskupów krakowskich zawierający specjalny formularz „ad signum benedicendum“⁶⁾.

2. — Używanie dzwonów.

W krajach chrześcijańskich ogólnie przestrzegano regułę, iż dzwony poświęcone, choćby znajdowały się poza kościołem i wieżą kościelną, mogły być jako rzeczy święte używane jedynie do celów religijnych. Rozumiano przez to nie tylko zwoływania na nabożeństwa, zachęty do modłów, powiadomienie o posuwającej się procesji i faktach mających znaczenie dla poszczególnych członków parafii, ale też i sprawy związane z aktami administracji kościelnej jak np. wizytacja kanoniczna, zwołanie synodu, wzywanie pomocy podczas ogólnego nieszczęścia: pożaru, powodzi, burzy, najazdu nieprzyjaciół itp.⁷⁾

Ze źródeł historycznych dowiadujemy się, iż w Polsce ceniono sobie prawo korzystania z dzwonów. Kościoły zakonne mogły posiadać dzwony tylko z przywileju papieskiego.⁸⁾

⁶⁾ A b r a h a m W., *Pontificale biskupów krakowskich z XII wieku*, Kraków 1927, 4.

⁷⁾ Por. H i n s c h i u s, 417.

⁸⁾ Por. Pismo Innocentego IV z 17.IX.1245 wspominające o wzbranianiu dominikanom używania dzwonu, Perlbach M., *Pommrellisches Urkundenbuch*, I, Danzig 1881, 172. Spór między dominikanami i franciszkanami w Krakowie o pierwszeństwo w rannym dzwonieniu rozstrzygnięty przez Kazimierza W., Długosz, *Liber beneficiorum*, III, Kraków 1864, 463 n. Przywilej Innocentego VI z 17.I.1353, dla zakonu augustianów, *Codex Diplomaticus Warmiensesis*, herausgeg. Wòellky C. P. — Saage J. M., II, 187.

Ustalona była precedencja w dzwonieniu⁹⁾. Bywały procesy sądowe między rektorami kościołów a parafianami w sprawie rządzenia dzwonem kościelnym¹⁰⁾. Wyjaśniano świeckim znaczenie poszczególnych sposobów dzwonięcia¹¹⁾. Promień zasięgu głosu dzwonów służył też za podstawę miary przestrzeni przy korzystaniu z nadanych uprawnień¹²⁾.

Dzwonów kościelnych używano podobnie jak w innych krajach przede wszystkim w celu zwoływania wiernych na Mszę św.¹³⁾, na procesję z wiatykiem¹⁴⁾, w czasie Mszy św.¹⁵⁾, w czasie procesji z wiatykiem¹⁶⁾, przed godzinami kanonicznymi¹⁷⁾, podczas pogrzebu¹⁸⁾, w rocznice śmierci¹⁹⁾ itp.

Głosem dzwonów przypominano też ważniejsze w życiu kościelnym akty prawne i zwoływano ludność na związane z tym nabożeństwa okolicznościowe. Wymienić tu należy od-

9) W Łowiczu na sumę można było wg zarządzenia arcybiskupa dzwonić w kościele parafialnym św. Ducha dopiero po odezwaniu się większego dzwonu kolegiackiego, *Acta Capitulum nec non Iudiciorum Ecclesiasticorum*, ed. B. Ułanowski, II, Kraków 1902, 386.

10) *Acta Cap.*, II, 415.

11) Kapituła poznańska wysłała 26.XI.1414 r. archidiakona do ratusza celem wyjaśnienia wiernym, kiedy jest dzwon z powodu gwałtu, a kiedy z powodu ekskomuniki, *Acta Cap.*, I, 138.

12) *Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski*, II, Poznań 1878, 125. Biskup poznański Jan nadaje 18.X.1296 r. kanonikom ufundowanej kolegiaty prawo polowania w swych wsiach „que adiacent sub sono campanae”

13) *Miracula S. Stanisłai* z XIII w., M.P.H., IV, 292, 311.

14) Statut legata Jakuba z Leodium wydany na synodzie wrocławskim w 1248 r., Hube R., *Antiquissimae Constitutiones Synodales Provinciae Gnesnensis*, Petropoli 1856, 38.

15) *Statut arcybiskupa Jakuba Świnki z 1285 r.*, Hube. 167.

16) Tamże, Hube, 170; *Acta Cap.*, II, 284.

17) *Acta Cap.*, I, 8. Kara chłosty za częste niedbalstwa w dzwonieniu; należy dzwonić jedną godzinę przed poszczególnymi godzinami kanonicznymi.

18) *Vita S. Kyngae* z XIII w., M.P.H., IV, 731.

19) *Kodeks Dyplomatyczny Katedry Krakowskiej*, II, Kraków 1883, 72. Dnia 30.IX.1379 fundator ołtarza zastrzega sobie, iż w rocznicę jego śmierci winny być odprawione za spokój jego duszy Msze św. „solemniter... pulsatis omnibus Ecclesiae campanis”

bywanie synodów²⁰⁾, wybory biskupie²¹⁾, generalne i częściowe zebrania kapituły²²⁾ itp. Wykorzystywano również dzwony przy ogłaszaniu i egzekwowaniu ciężkich kar kościelnych. Już statut zaczynający się od słów „Crescente quotidie“ powtarzany od I połowy 13 w. polecał²³⁾, aby przy uroczystym ogłaszaniu ekskomuniki w każdą niedzielę i święto gaszono świece i uderzano w dzwony. Poza tym w całej diecezji nie wolno było używać dzwonów; ludność na nabożeństwa zwoływano podobnie jak w okresie Męki Pańskiej za pomocą gongu. *Kronika Godysława Paska* dodaje²⁴⁾, że w czasie ogłaszania ekskomuniki uderzano „contra modum“ tylko w jedną ścianę dzwonu. Świadczenie z XV w. podaje²⁵⁾, że z powodu nadejścia osoby dotkniętej interdyktem przerywano godziny kanoniczne, oznajmiając o tym fakcie trzykrotnym uderzeniem dzwonu.

Głos dzwonu służył wreszcie jako konieczny środek wołania o pomoc np. podczas napadów rabunkowych, awantur itp.²⁶⁾ Rzadko spotyka się używanie dzwonów dla innych celów: np. „tempore partus reginae“²⁷⁾, albo też podczas wykonywania wyroku²⁸⁾.

3. — Dzwon wieczorny.

Przed wszystkim trzeba odróżnić historię regularnego dzwonienia o określonej porze dnia od historii powiązanych z tym faktem zachęt do odmawiania określonych modlitw²⁹⁾.

²⁰⁾ Por. Morawski M. ks., *Synod diecezjalny w dawnej Polsce, Ateneum Kapłańskie*, 1937, 360.

²¹⁾ Abraham W., *Statuta legata Gentilisa*, wyd. dla Polski na synodzie w Preszburgu 10 listopada 1309 r., Archiwum Komisji Prawniczej, P.A.U., V., Kraków 1897, 33 nn.

²²⁾ *Acta Cap.*, I, 4, 13, 32, 39 itd.

²³⁾ H u b e, 9.

²⁴⁾ M.P.H., II, 378.

²⁵⁾ Dnia 29.II.1448, *Acta Grodzkie i Ziemskie*, V, 161.

²⁶⁾ *A. Cap.*, II, 875; III, 91, 343, 829.

²⁷⁾ Fabisz W.P.X., *Wiadomość o synodach prowincjonalnych i diecezjalnych...* Kępno 1861, 105.

²⁸⁾ *Rocznik wrocławski*, M.P.H., III, 736.

²⁹⁾ Por. E t l, *Zur Geschichte des „Angelus Domini“*, *Theol. — Prakt. Quartalschrift*, 1949, 203.

Najdawniejszy jest zwyczaj dzwonienia wieczorem. Początkowo oznaczano w ten sposób porę zakończenia pracy dziennej i czas powrotu do domu. Inicjatorem użycia dzwonu wieczornego jako znaku do modlitwy miał być Urban II w odezwie ogłoszonej na soborze Clermont w 1095 r. Kwestia ta nastrocza jednak wątpliwości źródłowe. Po wtóre, jest rzeczą pewną, że odezwa ta podobnie jak i zachęta Grzegorza IX pozostała bez skutku. Trwałe połączenie wieczornego dzwonienia z modlitwą powstało z pobożności prywatnej. Około r. 1250 franciszkanin Benedykt Sinigardi zaczął zachęcać swych współbraci zakonnych w Arezzo, aby codziennie po komplecie śpiewali „Angelus locutus est Mariae“³⁰). Już w r. 1263 kapituła generalna zakonu zebrana w Pizie zarządziła, aby franciszkanie zachęcali wiernych do kilkakrotnego odmawiania modlitwy Zdrowaś Maryja podczas dzwonienia na kompletę w kościele³¹). W dalszych latach XIII w. oraz w w. XIV i XV pojawiły się nowe zarządzenia kapituł generalnych i synodów.

Należy przyjąć, że i franciszkanie w Polsce w myśl prawa przepisane przez najwyższą władzę zakonną już w drugiej połowie XIII w. zachęcali wiernych do odmawiania Pozdrowienia Anielskiego na głos dzwonów wieczornych.

Za pierwszą polską ustawę kościelną, która w ogóle nakazuje używać głosu dzwonu jako bliższej zachęty do modlitwy, można by uważać statut synodu prowincjonalnego arcybiskupa Jakuba Świnki z r. 1285³²). Poleca on, aby zdolniejsi kaznodzieje nakłaniali wiernych m. in. do udziału we Mszy św. albo przy najmniej do zgromadzenia się w kościele na moment podniesienia „ad Corpus Christi videntum”. W tym

³⁰) Por. Kott W. ks., *Kiedy powstał „Anioł Pański” i kto jest jego twórcą?*, *Ateneum Kapł.*, 1911, 380.

³¹) Por. Etl, 205. Fakt ten podkreślano w tradycji zakonnej. Pisze o tym Jan de Komorowo w swym *Memoriale Ordinis Fratrum Minorum*. Jako miejsce owej kapituły podaje Paryż i wspomina, aby wierni na dzwon po komplecie odmówili klęcząco trzy razy Ave Maria, M.P.H., V, 104.

³²) Hube, 167. Por. Karasiewicz Wł. ks., *Jakób II Świnka*, Poznań 1948, 23.

celu przed podniesieniem należy uderzyć w dzwon, aby się wierni zbiegli i modlili się w wyznaczonych intencjach.

O regularnym dzwonie wieczornym na indywidualną modlitwę poza kościołem wspominają dopiero ustawy diecezjalne z początków XIV w. Biskup wrocławski Henryk z Wierzbna (1302—1319) wśród licznych zachęt do modłów dodaje polecenie, aby w katedrze i w kościołach parafialnych miasta i diecezji codziennie przed zmierzchem uderzano w jedną ścianę dzwonu trzema nawrotami celem pobudzenia każdego wiernego do modlitwy³³). Dzwonienie miało więc przypominać zalecenie specjalnych modłów. Że praktyka wieczornego dzwonienia na modlitwę przyjęła się częściowo przynajmniej w katedrze, wskazuje zarządzenie kapituły z czasu wakansu stolicy biskupiej (1319—1326) powołujące się wyraźnie na wieczorny dzwon kościoła katedralnego³⁴).

W tym samym czasie dokładniej zajmują się tą sprawą najstarsze statuty synodalne krakowskie biskupa Nankera z 2.X.1320 r.³⁵) Ustawa Nankera powołując się na fakt, że Jan XXII wskutek prośb Władysława Łokietka nadał 1.IX. 1319 r. 20 dni odpustu modlącym się o zdrowie księcia i jego małżonki, o pokój dla Królestwa Polskiego i za zwycięstwo księcia nad poganami, schizmatykami i innymi³⁶), poleca, aby we wszystkich kościołach miasta biskupiego i diecezji około zachodu słońca trzy razy uderzano umiarkowanie w dzwon dając w ten sposób wiernym znak do modlitwy w wyznaczonej intencji. Rektorzy kościołów i hebdomadariusze winni w niedziele i święta wiernym tę sprawę jasno wytłumaczyć dołączając gorącą zachętę do spełniania tej praktyki. Przepis ten świadczy, że zarządzenie było nowością w diecezji.

³³) *Formelbuch Arnolds v. Protzan* herausgeg. v. Wattenbach W., Breslau 1862, 254.

³⁴) Tamże, 110.

³⁵) *Najstarsze statuty synodalne krakowskie biskupa Nankera*, wyd. Fijałek J. X., Kraków 1915, 56.

³⁶) Theiner A., *Vetera Monumenta Poloniae et Lithuaniae*, I, Romae 1860, 153 n.

Biskup Nanker przeniesiony na stolicę wrocławską wydaje dla swej nowej diecezji w r. 1331 podobny statut synodalny³⁷⁾. Podaje więcej skonkretyzowany sposób modłów w intencji przepisanej już w diecezji krakowskiej. Dodanie również podobnego nakazu tłumaczenia wiernym wskazuje, że w diecezji wrocławskiej ogólnikowe jeszcze zarządzenie poprzednika nie przyjęło się powszechnie i że warunki wymagały, aby podjąć akcję od nowa.

Niemal równocześnie z polskim ustawodawstwem wydano podobne pierwsze zarządzenia w tej sprawie tylko w diecezji ostrzychomskiej na Węgrzech w 1307 r. i w Anglii w 1313 r.³⁸⁾. Fakt ten rzuca światło na ówczesny poziom pracy duszpasterskiej w Polsce, a szczególnie na zasługi biskupa Nankera.

Praktyka wieczornego dzwonienia przyjęła się i w kościołach dominikańskich. Po komplecie urządzano specjalną procesję z chóru przed obraz N.M.Panny ze śpiewem antyfony „Salve Regina” Na to nabożeństwo wieczorne głosem dzwonu zwoływano wiernych³⁹⁾. Inne zakony przyjęły tę praktykę.

W Polsce prawdopodobnie najpierw zwoływano dzwonem na „Salve Regina” po komplecie tylko członków klasztoru⁴⁰⁾. Dużą rolę odgrywały w tej sprawie zwyczaje lokalne. Prywatni ofiarodawcy zakładali specjalne fundacje dla podtrzymania tego nabożeństwa⁴¹⁾. Niebawem jedno dzwonienie wieczorne wzywające wiernych do kościoła na „Salve Regina” połączono z potrójnym dzwonieniem w celu zachęcenia do modłów poza kościołem⁴²⁾.

³⁷⁾ *Statuta Synodalia Dioecisana S. Ecclesiae Wratislaviensis*, ed. De Montbach, M., Wratislaviae MDCCCLV, 15.

³⁸⁾ Et l, 205. W r. 1313 wydano we Frankfurcie n. Menem zarządzenie o wieczornym dzwonieniu w kościołach franciszkańskich.

³⁹⁾ Por. Et l O., *Geschichtliches über das „Salve Regina”, Theolog.* — *Prakt. Quartalschrift* 1948, 205 nn.

⁴⁰⁾ *Chronicon Monasterii Claratumbensis* pod r. 1463, M.P.H., VI, 466.

⁴¹⁾ *Cod. Dipl. Warm.*, II, 150. Fundacja z r. 1399 przy kościele szpitalnym św. Ducha w Elblągu.

⁴²⁾ *Akta Gr. i Z.*, IV, 9. Zarządzenie arcybiskupa halickiego Jakuba z 20.XI.1402 dla kościoła parafialnego we Lwowie.

W wyniku ożywionej działalności synodalnej przy końcu XIV i w początkach XV w. spotykamy w innych diecezjach ustawy o dzwonie wieczornym na modlitwę. Obszerna kodyfikacja płocka biskupa Jakuba z lat 1398—1423 zawiera w art 33 nakaz potrójnego dzwonienia codziennie po zachodzie słońca we wszystkich bez wyjątku kościołach parafialnych świeckich i zakonnych oraz w klasztorach⁴³⁾. Tekst ten przynosi więc rozszerzenie obowiązku i na klasztory. Nieco skrócony co do wyrażen i przerobiony statut krakowski Nankera powtarza synod przemyski z 1415 r.⁴⁴⁾

4. — Dzwon poranny.

Należy odróżnić dzwon wzywający wiernych do kościoła na ranną Mszę św. czy też na pierwsze godziny kanoniczne, od dzwonienia stanowiącego zachętę do modłów poza świątynią. To ostatnie wywodzi się od dzwonów na rozpoczęcie pracy dziennej, otwarcie bram miejskich itp. Połączenie dzwonu rannego z wezwaniem do modlitwy spotyka się już we wspomnianej odezwie Urbana II a później Grzegorza IX. Sprawę tę zaczęły realizować dopiero synody XIV i XV w.⁴⁵⁾ Dokładny badacz tego zagadnienia Etl w swych zestawieniach statutów synodalnych, choć podał ustawy późniejsze, nie uwzględnił jednak ani postanowień Nankera z r. 1320 przy omawianiu dzwonu wieczornego, ani też dość wczesnej nawet w stosunku do innych krajów ustawy o dzwonieniu porannym wydanej przez biskupa krakowskiego Piotra Wysza w 1394 r.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że poranny dzwon na modlitwę jest tylko rozszerzeniem praktyki zapoczątkowanej w porze wieczornej. W Polsce zainicjował to biskup Wysz wzorując się na zwyczaju istniejącym w Rzymie i w niektórych okolicach Italii. Powołanie się na prymat Kościoła Rzym-

⁴³⁾ Sawicki J., *Concilia Poloniae*, VI, Warszawa 1952, 249 n. Wątpliwość czy fragment ten jest statutem synodalnym czy zwykłym rozporządzeniem ma mniejsze znaczenie. Tamże, 49.

⁴⁴⁾ *Archiwum Komisji Historycznej P.A.U.*, V, Kraków, 1889, 372 n.

⁴⁵⁾ Etl., *Zur Geschichte*, 206 n.

skiego wskazuje, że jest to nowość, którą należy przyjąć⁴⁶⁾. Dzwonienie ranne ma być przed Mszą św. Winno się odbywać w taki sam sposób jak dzwonienie wieczorne. Tekst rękopisu *Biblioteki Baworowskich*⁴⁷⁾ pozwala wnioskować, że przedtem dzwoniono tylko wieczorem, a obecnie biskup nakazuje takie samo dzwonienie w godzinach porannych.

W diecezji wrocławskiej wprowadził obowiązek zachęcania wiernych głosem dzwonów do modlitwy porannej biskup Wacław w 1415 r.⁴⁸⁾

Ta praktyka znana była przynajmniej w niektórych kościołach diecezji halickiej w r. 1402, jak wskazuje zarządzenie arcybiskupa Jakuba dla lwowskiego kościoła parafialnego⁴⁹⁾.

Charakterystyczny jest statut synodu pomezjańskiego z 1411 r. polecający dzwonić codziennie rano na modlitwę, ale dopiero po skończonych Mszach św. i wieczorem⁵⁰⁾.

Ta różnaitość widoczna już przy zestawieniu niektórych zapisów źródłowych świadczy, iż omawiana instytucja wprowadzana odrębnie w każdej diecezji nie wszędzie jednakowo i równocześnie się przyjmowała.

5. — Dzwon południowy.

W odróżnieniu od dzwonu wieczornego i porannego dzwon południowy nie służył nigdy praktycznym celom świeckim. Powstał z nakazów papieskich dopiero w XV w. Początkowo zarządzano to nowe wezwanie do modlitwy jedynie w razie specjalnych doraźnych potrzeb chrześcijaństwa np. podczas wojen husyckich, czy też w czasie grozy nawały tureckiej. We Francji prowa-

⁴⁶⁾ Tekst z rękopisu Bibl. Jag., Nr 2658, wyd. Ulanowski B., *O pracach przygotowawczych do historii prawa kanonicznego w Polsce*, Kraków 1887, 40 n.

⁴⁷⁾ Nr 1016, k. 488 v. Tekst podał Kijak St., *Piotr Wysz, bp krak.*, Kraków 1933, 85 uw. 3 „sicuti horarum vesperarum... signentur ita mane”.

⁴⁸⁾ Montbach, 52.

⁴⁹⁾ *Acta Gr. i Z.*, XI, 10.

⁵⁰⁾ Hipler E., *Constitutiones Synodales Warmienses, Sambiensis, Pomeranienses, Culmenses nec non provinciales Rigenses, Brunsbergae* 1899, kol. 282.

dzącej wówczas politykę proturecką spotkało się to zarządzenie papieskie z oporem Karola VII. Dopiero zmiana intencji modłów umożliwiła uzyskanie zezwolenia królewskiego⁵¹). Zaslugę trwałego dołączenia dzwonu południowego do dzwonów wieczornych i porannych ma papież Aleksander VI⁵²).

W polskich źródłach z epoki przedtrydenckiej nie natrafiono na teksty prawne rozszerzające obowiązek dzwonienia na modlitwę o trzeciej porze dnia. Ta praktyka przyjęła się jednak w ciągu XVI w., gdyż instrukcja wizytacyjna wrocławskiego archidiakona Baltazara Neandra z 1602 r. poleca badać, czy zakrystian m. in. „pulset campanas in aurora, meridie et vespere“⁵³).

II

ZALECANE MODLITWY

Są wzmianki w źródłach stwierdzające, iż w czasie szerzenia chrześcijaństwa już samo uderzanie w dzwon uchodziło za wyraz modlitwy. Kronika misji pomorskiej św. Ottona z Bambergu przedstawia, że biskup wskazał ślepej kobiecie dzwon wiszący przy wejściu do świątyni z poleceniem „quassa campanam, excita sanctum Adalbertum, ut te adiuvet”⁵⁴). Ogół wiernych uderzał w tenże dzwon okazując w ten sposób swe uczucia modlitewne. Jest to zupełnie zrozumiałe, jeśli się zważy, że dopiero w późniejszym czasie nastąpiło uczenie modłów zawartych w ówczesnym kanonie pacierzowym Kościoła.

Zgodnie z przekonaniem, że Zwiastowanie Anielskie nastąpiło w porze wieczornej, Benedykt Sinigardi wprowadził zwyczaj śpiewania po komplecie „Angelus locutus est Mariae“.

⁵¹) Etl., *Zur Geschichte*, 208.

⁵²) Etl. *Zur Geschichte*, 210; Pastor v. L., *Geschichte der Päpste seit dem Ausgang des Mittelalters*, Band III, Freiburg i. Br. 1938, 604.

⁵³) Jungnitz J., *Visitationsberichte der D. Breslau*, I, Breslau 1902, 34.

⁵⁴) M.P.H., II, 121.

Kapituły generalne franciszkańskie polecały na głosy dzwonów klękać i odmawiać trzy razy „Ave Maria“.

Układ Pozdrowienia Anielskiego w dzisiejszej formie rozpowszechnił się dopiero w XIII w.⁵⁵⁾ W Polsce jeszcze synod Jakuba z Leodium w 1248 r. poleca w niedzielę odmawiać z wiernymi po ewangelii jeszcze tylko Modlitwę Pańską i Skład Apostolski⁵⁶⁾. O Ave Maria w oficjum kanonicznym dla duchowieństwa wspomina legat Filip w 1279 r.⁵⁷⁾. Dopiero arcybiskup Świnka w r. 1285 nakazuje uczyć po polsku Pozdrowienia Anielskiego na równi z dwoma wymienionymi modlitwami⁵⁸⁾. Nic więc dziwnego, że pierwsze zachęty do modlitwy na głos dzwonu podają tylko same intencje modlitewne, a nie wskazują tekstu, który ogółowi wiernych nie był jeszcze dostatecznie znany. Tak postąpił Jakub Świnka w zarządzeniu o dzwonie i modłach „ad corpus Christi videndum“. Podobnie i krakowskie statuty Nankera, choć mówią o trzykrotnym dzwonieniu, ograniczają się tylko do podsunięcia intencji nie określając tekstu modlitwy. Zarządzenie biskupa wrocławskiego Henryka z Wierzbna, jakkolwiek ogólnie zachęca wiernych do odmawiania w oznaczonej intencji Modlitwy Pańskiej albo też Pozdrowienia Anielskiego dla uzyskania udzielonych odpustów, nie wskazuje jednak żadnej formuły modlitewnej w nakazie zachęcania do modłów za pomocą potrójnego dzwonienia⁵⁹⁾.

Dopiero wrocławski statut Nankera z 1331 r. prawdopodobnie wzorując się na bulli Jana XXII z 7.V. 1327 r.⁶⁰⁾ poleca na głos dzwonu odzywający się trzy razy ukłęknąć

⁵⁵⁾ Por. Et l. O., *Aus der Geschichte des Ave Maria, Theolog.-Prakt. Quartalschrift*, 1950, 307, nn.

⁵⁶⁾ H u b e, 49.

⁵⁷⁾ Tamże, 81.

⁵⁸⁾ Tamże, 167.

⁵⁹⁾ *Formelbuch*, Arnold v. Protzan., 254.

⁶⁰⁾ Por. *Encyklopedia Kościelna* X. M. Nowodworskiego, I, Warszawa 1873, 244.

⁶¹⁾ M o n t b a c h, 15.

i odmówić Ave Maria⁶¹⁾. Kodyfikacja płocka biskupa Jakuba przepisuje przy trzykrotnym dzwonie jedno Ojcie nasz i jedno Zdrowaś Maryja⁶²⁾. Te same modlitwy zaleca zarządzenie arcybiskupa halickiego z 1402 r.⁶³⁾ Jedno Ojcie nasz i trzy Zdrowaś Maryja wyznacza zarządzenie biskupa wrocławskiego Wacława z 1415 r.⁶⁴⁾.

Pełne wprowadzenie średniowiecznego dzwonu na „Anioł Pański“ znajdujemy w statutach biskupa Piotra Wysza z 1394 r.⁶⁵⁾. Rozszerzając nakaz dzwonienia i na godziny poranne poleca on, by trzykrotnemu odezwaniu się dzwonów towarzyszyły trzykrotnie Ojcie nasz i trzykrotnie Zdrowaś Maryja. Takie same modlitwy przepisuje synod pomezanski z 1411 r.⁶⁶⁾ Statut przemyski biskupa Macieja z 1415 r., choć przewiduje tylko dzwon wieczorny, poleca jednak odmówić klęcząco 3 Ojcie nasz i 3 Zdrowaś Maryja⁶⁷⁾.

Te modlitwy utrzymały się przez dłuższy okres czasu, gdyż dzisiejsza formuła modlitwy „Anioł Pański“ powstała dopiero pod koniec XVI w.⁶⁸⁾ Jeszcze w XVII w. powszechnie mawiano: „pulsatur pro Ave Maria“⁶⁹⁾.

III. — INTENCJE MODLITW.

Celem zachęcenia wiernych, do modlitwy podsuwano odpowiednie intencje wskazując przez to dobra, które należało wyjednać u Boga. Z zestawienia tekstów źródłowych można zauważyć, że głosem dzwonów nawoływano do modlitw w intencjach publicznych obejmujących potrzeby Kościoła i Kraju. Raz były to intencje ogólne, innym razem więcej zacieśnione i skonkretyzowane.

⁶²⁾ Sawicki, 250.

⁶³⁾ Akta Gr. i Z. IV, 9.

⁶⁴⁾ Montbach, 52.

⁶⁵⁾ Kijak, 85.

⁶⁶⁾ Hipler, k. 282.

⁶⁷⁾ Arch. Kom. Hist., V, 372.

⁶⁸⁾ Kott, 380.

⁶⁹⁾ Jungnitz, I, 34, 313; II, 266, 273 i in.

Statut arcybiskupa Jakuba Świnki przepisujący dzwon „ad Corpus Christi videndum“ przedkłada intencje modlitw bardzo ogólne obejmujące właściwie całość potrzeb nadprzyrodzonych i spraw doczesnych: za papieża i wszystkie stany Kościoła, za królów, książąt i cały lud chrześcijański, za pokój i pomyślność ziemi i wszystko co będzie użyteczne dla ogółu i jednostek; specjalnie zaś za dobrodziejów i patronów oraz ogólnie za żywych i zmarłych pochowanych w tej miejscowości⁷⁰).

Dzwon wieczorny wspomniany w zarządzeniu biskupa wrocławskiego Henryka z Wierzbna stanowił właściwie dodatkową zachętę do wszczętej jakby kampanii na rzecz modłów o ustanie wojen, prześladowań, nieszczęść i klęsk spowodowanych grzechami ludzkimi. Te intencje zebrano w krótkim zwrocie „pro pace”⁷¹). Bliższa analiza średniowiecznego pojęcia „pax”, raz obejmującego według systemu św. Augustyna teologicznie i filozoficznie ujęty ogólny system harmonii i równowagi⁷²), raz znów wysiłki Kościoła zmierzające do ograniczenia i usunięcia społecznej plagi zbrojnych napa- dów przez wprowadzenie tzw. „Treuga Dei”⁷³), innym razem utrzymywany przez panującego stan publicznego bezpieczeń- stwa, czyli tzw. „mir monarszy”⁷⁴) wymagałby odrębnych i obszernych badań. Tu wystarczy stwierdzić, że motyw ten przewija się przez wszystkie niemal teksty wprowadzające obowiązek dzwonu na modlitwę, tak że wiele jest statutów zatytułowanych wprost „de pulsa pro pace“.

Oprócz tej ogólnej intencji dodawano jako drugą szcze- gółową intencję: modlitwę za króla, za pomyślność Kościoła i Kraju, pomyślność doczesną i wieczną, jedność kościołów,

⁷⁰) H u b e, 167 n.

⁷¹) *Formelbuch*, Arnold v. Pratzan, 254.

⁷²) Por. Bernheim E., *Mittelalterliche Zeitanschauungen in ihrem Einfluss auf Politik und Geschichtschreibung*, Tübingen, 1918, 29.

⁷³) Por. Stier-Somlo F., Elster A., *Handwörterbuch der Rechtswissenschaft*, Berlin — Leipzig, 1929, 59.

⁷⁴) *Księga Elbląska, Starodawne Prawa Polskiego Pomniki*, II, 22.

oddalenie niebezpieczeństwa tureckiego⁷⁵⁾, uczczenie Najświętszej Maryi Panny itp.

Gdy idzie o krakowski statut Nankera, wzoruje się on na intencjach zawartych w przywileju papieskim dla Łokietka. Wysunął je sam książę w zabiegach o koronę i o pomoc w sporach z Krzyżakami i walkach o ochronę zjednoczonego państwa: zdrowie księcia i jego małżonki Jadwigi, pokój dla Królestwa Polskiego i zwycięstwo Łokietka nad poganami, schizmatykami i innymi niewiernymi nieprzyjaciółmi wiary katolickiej. Tak sformułował intencje przywilej papieski. Prawdopodobnie wydane to było na prośbę Łokietka. Nanker wyraził się ogólniej: modły wiernych o pokój i za króla, aby w pokoju i pomyślności pod jego rządami wraz z nim doszli do żywota wiecznego.

W innych statutach trudno stwierdzić, aby dodano jakąś szczegółową intencję wywołaną konkretnymi warunkami miejscowymi.

Późniejsze ustawy mniejszy nacisk kładły na intencję modłów, nie uzasadniały jej, a niekiedy pomijały ją zupełnie. Świadczy to o fakcie przyjmowania się praktyki dzwonienia na modlitwę i zbędności specjalnego nacisku.

IV. — NADANE ODPUSTY

Odpusty powstałe z dokonywanej przez papieża rewizji wyroków biskupich zobowiązujących do wypełniania uczynków pokutnych i kształtujące się od IX w. jako udzielany w określonych warunkach akt łaski⁷⁶⁾, odgrywały w średniowiecznym życiu religijnym i w duszpasterstwie wielką rolę. Ówczesne teksty prawne podają z reguły odpust „de iniunctis poenitentis“, czyli rozumie się przez to darowanie pokut nałożo-

⁷⁵⁾ Fabisz 107, bez cytowania źródła podaje, iż na pamiątkę bitwy pod Warną w 1444 r. i dla zachęty do modłów na intencję poległych w tej bitwie w niektórych kościołach polskich uderzają dziewięć razy w dzwon.

⁷⁶⁾ Por. Poschmann B., *Die abendländische Kirchenbusse im frühen Mittelalter*, Breslau, 1930, 142.

nych za grzechy ciężkie na spowiedzi. Całkowite darowanie pokut, czyli odpust zupełny można było zyskać przez udział w krucjatach albo też później przez pielgrzymki w latach jubileuszu. Odpusty częściowe według polskich źródeł średnio-wiecznych najczęściej były udzielane przez legatów papieskich w wysokości 100 dni, a przez biskupów do 40 dni. Jako warunki uzyskania odpustu stawiano spełnianie po spowiedzi uczynków pobożności i miłości bliźniego: odmówienie przepisanych modłów, udział we Mszy św., w procesji, odbycie pielgrzymki celem nawiedzenia uprzywilejowanej świątyni, złożenie w miarę zamożności ofiary na budowę kościoła lub klasztoru, na utrzymanie szpitali itp. Wtedy odpowiednio zmniejszała się nałożona przez spowiednika pokuta. Przywileje odpustowe pojawiają się licznie w polskich źródłach a później dyplomach prawnych od połowy XIII w.⁷⁷⁾

Odpustami posługiwali się biskupi również przy zachęcaniu wiernych do modłów na głos dzwonu kościelnego. Biskup Nanker powołując się w swych statutach krakowskich na przywilej Jana XXII, który za modły w tej samej intencji nadał 20 dni odpustu, udziela za modlitwę na głos dzwonu wszystkim wiernym prawdziwie żałującym za grzechy i wyspowiadany 10 dni odpustu⁷⁸⁾. Poprzednik Nankera we Wrocławiu biskup Henryk z Wierzbna zalecił w określonej intencji odmawianie Ojczy nasz lub Zdrowaś udzielając pokutującym i wyspowiadany 40 dni odpustu z nałożonych pokut. Dzwon wieczorny miał przypominać wiernym biskupią zachętę do modłów a zarazem okazję do uzyskania odpustu⁷⁹⁾. Inne statuty przepisujące modły na głos dzwonu zawierają tę samą klauzulę odpustową. Dopiero dekret kard. Fryderyka Jagiel-

⁷⁷⁾ Legat Jakub z Leodium nadaje na synodzie we Wrocławiu w 1248 r. 5 dni odpustu za udział w procesji z Wiatykiem z kościoła do domu chorego i 5 dni za powrót procesjonalny, Hube, 38.

⁷⁸⁾ *Najdawniejsze statuty synodalne*, 57.

⁷⁹⁾ *Formelbuch*, Arnold v. Protzan, 254.

łończyka z 1435 r. nadaje 100 dni odpustu tym, którzy się pomodlą na głos dzwonu⁸⁰).

Do uzyskania odpustu, jak to uzasadniał później Benedykt XIV, konieczne było usłyszenie dzwonu i odmówienie przepisanych modłów⁸¹).

Jeśli się uwzględni, że wymagania przy uzyskiwaniu tych odpustów były w porównaniu z żadaniami pielgrzymek, czy składania ofiar minimalne i gdy się weźmie jeszcze pod uwagę stosunkowo wysoką ilość dni udzielonego odpustu, można dostrzec, jak bardzo ówczesnym biskupom zależało na wprowadzeniu i utrwaleniu omawianej praktyki.

Do tego celu zmierzał też wydany w 1320 r. w Krakowie surowy nakaz Nankera, aby hebdomadariusze i rektorzy kościołów w niedziele i święta pilnie i w sposób przystępny obwieszczali ustawę o dzwonieniu, modlitwach i odpustach dodając od siebie zachęty i wyjaśnienia⁸²). We Wrocławiu polecił tenże biskup uroczyście ogłaszać podobny statut przynajmniej przez trzy niedziele⁸³). Zachęty i bliższe informacje nakazał w tejże sprawie biskup Piotr Wysz⁸⁴). Za niedbalstwo czy lekceważenie statutu o dzwonie wieczornym groził biskup płocki Jakub nawet karami „ad arbitrium nostrum et successorum nostrorum“⁸⁵).

V — DZWONNICY

W związku z omawianą kwestią dostarcza również materiału historyczno-prawnego zwrócenie uwagi na ludzi, którzy obsługiwali dzwony. Nazywali się oni świątnikami, stróżami kościelnymi, zakrystianami, a często wprost dzwonnikami. W średniowieczu wywodzili się oni z niższych funkcjonariuszy

⁸⁰) *Kodeks Dyplomatyczny katedry i diecezji wileńskiej*, wyd. Fijałek J. ks. i Semkowicz W., I, 493.

⁸¹) *Institutionum Ecclesiasticarum*, inst. LXI nr 4.

⁸²) *Najdawniejsze statuty synodalne*, 57.

⁸³) Montbach, 15.

⁸⁴) Ulanowski B., *O pracach przygotowawczych do historii prawa kanonicznego w Polsce*, Kraków 1887, 41.

⁸⁵) Sawicki, 250.

kapitulnych. Mieli swoje beneficja rządzone przepisami ogólnokościelnymi. We wczesnym średniowieczu byli to duchowni, później przeważnie świeccy⁸⁶⁾.

W Polsce już w XI w. za ślad instytucji świątników może uchodzić przekazanie przez Chrobrego skazańca na dożywotnią służbę w klasztorze. W XII w. znaczniejsze kościoły miały świątników nadawanych przez panującego. Możliwe, że z nadania księcia i prywatnych fundatorów kościołów powstały świątnicy przy parafiach⁸⁷⁾. W późniejszych wiekach angażuje ich rektor kościoła w porozumieniu z patronem, a nawet i ze świeckimi współzarządcami mienia kościelnego (*vitrici*)⁸⁸⁾. Często byli to duchowni niższych święceń. Pełnili oni różne posługi przy świątyni i w czasie nabożeństw. Przy większych kościołach wykonywali oni swe obowiązki turnusami, czuwając na posterunku dniem i nocą⁸⁹⁾. Ze zwiększeniem się wskutek rozwoju życia religijnego liczby nabożeństw i z wprowadzeniem regularnego dzwonienia w określonych porach dnia wyodrębnia się przy wielu kościołach funkcjonariusz zwany dzwonnikiem. Służył on świątyni a nie rektorowi kościoła.

Jako wynagrodzenie za pracę użytkowali dzwonnicy przydzieloną im ziemię albo też pobierali roczny czynsz. Oprócz tego otrzymywali opłaty za dzwonienie w czasie pogrzebów i nabożeństw żałobnych. Pobierali też dochody z racji pełnienia funkcji przewidzianych przepisami fundacyjnymi.

Regularne dzwonienie na modlitwę o określonych porach dnia należało do czynności o charakterze ściśle publicznym. Stanowiło część podstawowych obowiązków spełnianych przez dzwonnika pod nadzorem rektora kościoła. Jakkolwiek znane

⁸⁶⁾ Hinschius, III, Berlin 1883, 322.

⁸⁷⁾ Por. Schmid H. F., *Die rechtlichen Grundlagen der Pfarrorganisation auf westslavischem Boden und ihre Entwicklung während des Mittelalters*, Weimar 1938, 182 i 216 nn.

⁸⁸⁾ *Acta Cap.*, III, 24, 65.

⁸⁹⁾ Długosz, *Liber Benef.*, t. I, 387 pisze o mieszkańcach wsi Świątniki, którzy przy kolegiacie w Sandomierzu byli „servientes in ea ministerio die ac nocte”.

polskie formularze wizytacyjne z okresu średniowiecza nie zawierają w tej sprawie bezpośrednich pytań, wydaje się, że kontrola władz kościelnych obejmowała również obowiązek codziennego dzwonienia na modlitwę. Sprawy pełnienia służby przez dzwonników wpływały niekiedy przed biskupim forum sądowym⁹⁰).

Instytucja dzwonu na „Anioł Pański” traktowana w Polsce początkowo jako zabieg duszpasterski i środek wdrażania ogółu wiernych do częstej modlitwy, a przez to do uświęcania czynności dnia powszedniego, rozwinęła się z biegiem wieków zgodnie z myślą pobożnych inicjatorów w codzienny objaw kultu maryjnego. Już Nanker nakazał w 1331 r. odmawiać Ave Maria na głos dzwonu wieczornego. Dlatego też próba rzucenia światła na problemy prawne związane z dziejami tej instytucji w Polsce stanowi część badań nad historią nabożeństwa do Najświętszej Maryi Panny.

⁹⁰) *Acta Cap.*, III, 293, 331.